

Walka z terorem

Wichy. — W ostatnich dniach dokonano aresztowań w miejscowościach położonych w bliskości Lyonu, a mianowicie w Vaulx, gdzie banda terrorystów zamknęła się w domu, tocząc zbrojną walkę z milicją. Ujęto 8 osobników, w tym 2 Włochów, w domu zaś znaleziono prawdziwy arsenał oraz znaczne ilości sera szwajcarskiego, obuwia i innych przedmiotów. Na podstawie zeznań ujętych bandytów, dokonano drugiej podobnej operacji w Ecully, gdzie zaaresztowano 9 bandytów, w czym 2 kobiety. Obie bandy stanęły przed sądem doraznym, a 10 z posterów nich, skazanych na karę śmierci.

PARYŻ. — Odbył się tu zjazd Arcybiskupów i Kardynałów Francji.

PRACA UWOLNI ROBOTNIKA

Brak marynarzy?

Nowy Jork. — Czyżby rodzaj ludzi uważany za wymarły? Nie byłoby to wcale dziwne w tym roku Pańskim 1944-ym. W każdym razie amerykańska flota handlowa stanęła wobec niepokojącego pytania: skąd wziąć 30.000 brakujących jej marynarzy? W zaraniu wojny, flota handlowa Stanów Zjednoczonych zatrudniła 46.000 marynarzy. Roszej sytuacji wojkowej doprowadził jej cyfrę do 70.000, a ostatnio nawet do 115.000. Wymaganą chwilę zmuszają do zaciągu

SPIS WOZOW I WÓZKOW

Lyon. — Prefektura przypomniała o konieczności niezwłocznego zgłaszania wszelkich wozów konnych, jak i wózków ręcznych. Zgłoszenia należy składać w biurze Transportów Drogowych, przy 12, rue Port-du-Temple, L y o n. Zapowiedziano bliską kontrolę tego zarządzenia, a opornym grożą poważne kary.

Największe i najstarsze trusty są w... Japonii

Tokio. — Mówiąc o koncentracji wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w postaci „trustów”, to ogólnie mniemano się, iż ojczyzną ich są Stany Zjednoczone.

W rzeczywistości — USA stoją daleko — w czasie i rozmiarach za olbrzymimi gospodarzami Japonii. Tak więc największa na świecie firma jest dom kupiecki „Mitsui Bussan Kaisha i Spółka” — założony już przed trzema wiekami. W r. 1890 Mitsubisi pewien szlachcic (samuraj), wyrzekając się przesądów kastowych zabrał się do handlu i zdobył niezwykle wpływy dzięki rewolucyjnym na owe czasy metodom: sprzedaż za gotówkę, ceny jednolite, premie za większe zakupy, reklama kupiecka przy użyciu: parasolek, afiszów, ulicznych nawoływai i t. p.

Nie zapominał on także o stanie moralnym i materialnym swych pracowników, tworząc dla nich zakłady społeczne i wspomagając ich rodziny.

Przerzucając się następnie do bankowości Haseizobey Mitsui tu również wprowadził zasadnicze zmiany, na których opiera się dotąd system bankowości japońskiej.

Obecnie spółka rodziny Mitsui posiada

zostało straconych.

W Périgueux — czterej terroryści zamierzali uprowadzić miejscowego przemysłowca, p. Thouron, w czym przeszkodziła im jednak miejscowa policja.

P. premier Laval przemawia do merów

Wichy. — Podczas przyjęcia grupy merów południowo-zachodniej Francji, p. premier Laval przedstawił im całokształtki zagadnień państwowych.

„Zawsze uważałem, iż prawdziwymi są tylko te sprawy, które są proste. Bez względu na to, co się może stać, pozostawiam sąsiadami Niemców. Większość z was, jak i ja, jest chłopami. Aby mieć spokój w domu, nie należy żyć w wojnie z sąsiadami. Zawsze miałem wrodzony wstręt do wojny, od początku do końca.”

Dalej p. Premier wspomniał o swej podróży z Briandem do Berlina i o wycieczkach w drodze powrotnej.

„Należy do tych polityków francuskich, którzy Brali najczęstszy udział w rozmowach międzynarodowych. Stwierdziłem zaś tak w Genewie, jak i gdzie indziej, iż wszyscy ministrowie wszystkich krajów zgodnie stwierdzali, że „korytarz gdański” był jedną z najgorszych wad układu wersalskiego i że należało szukać i znaleźć pobowno- nie załatwienie sprawy. Jeśli horyzont wojenny się rozszerzył, to jednak dla „korytarza gdańskiego” i dla Polski ludź przystąpiły do wojny. Czy dwo, po kilkuletniej wojnie, możecie mi powiedzieć, jakim będzie los Polski, bez względu na to, jak się zakończy ta wojna?”

Dalej p. Premier wspomniał o położeniu politycznym w Algierze, jak i o możliwości ewtl. lądowania we Francji, co spowodowało ogromne zniszczenia w tym kraju. Po zaznaczeniu, iż „armia niemiecka jest jedynym pułkierem przeciwko bolszewizmowi, mowca dodaje:

„Dla wytrwania w mej pracy — nie oglądam się na popularność. Gdybym o nią zabiegał, nie byłbym godnym wypełnienia mojej misji. Francuzi nie chcą zrozumieć, że najpierw należy zachować karności i posłuszenie wypełniać rozkazy rządu.

„Nie może być prawdziwego i stałego pokoju bez Francji.”

PRZYDZIAŁ SMARÓW W GEN.-GUB.

Kraków. — Władze Gen.-Gub. zorganizowały rozdział smarów przemysłowych do maszyn, dzieląc je na 3 grupy: a) do 25 kg.; b) od 25—1.000 kg.; c) powyżej 1.000 kg.

W pierwszym wypadku, przydział dokonywany jest przez kierownika gminy, w drugim — z ramienia pod-departamentu gospodarczego danego powiatu, w trzecim wreszcie — przez administrację olejów mineralnych.

JUTRO: Teatr i jego znaczenie IX.

DYMISSJA PREZYDENTA ARGENTYNY

Dublin. — Ze źródeł brytyjskich pochodzą informacje o ustąpieniu gen. Ramirez z stanowiska prezydenta Argentyny. Funkcje jego ma objąć p. Mikolaj Benetto.

ków mojej kariery politycznej; czy to jako deputowany socjalistyczny, czy później, jako premier — zawsze działaniem i mówieniem o pokoju...”

Dalej p. Premier wspomniał o swej podróży z Briandem do Berlina i o wycieczkach w drodze powrotnej.

„Należy do tych polityków francuskich, którzy Brali najczęstszy udział w rozmowach międzynarodowych. Stwierdziłem zaś tak w Genewie, jak i gdzie indziej, iż wszyscy ministrowie wszystkich krajów zgodnie stwierdzali, że „korytarz gdański” był jedną z najgorszych wad układu wersalskiego i że należało szukać i znaleźć pobowno- nie załatwienie sprawy. Jeśli horyzont wojenny się rozszerzył, to jednak dla „korytarza gdańskiego” i dla Polski ludź przystąpiły do wojny. Czy dwo, po kilkuletniej wojnie, możecie mi powiedzieć, jakim będzie los Polski, bez względu na to, jak się zakończy ta wojna?”

Dalej p. Premier wspomniał o położeniu politycznym w Algierze, jak i o możliwości ewtl. lądowania we Francji, co spowodowało ogromne zniszczenia w tym kraju. Po zaznaczeniu, iż „armia niemiecka jest jedynym pułkierem przeciwko bolszewizmowi, mowca dodaje:

„Dla wytrwania w mej pracy — nie oglądam się na popularność. Gdybym o nią zabiegał, nie byłbym godnym wypełnienia mojej misji. Francuzi nie chcą zrozumieć, że najpierw należy zachować karności i posłuszenie wypełniać rozkazy rządu.

„Nie może być prawdziwego i stałego pokoju bez Francji.”

Bombardowania lotnicze

Berlin. — Agencja Reutersa donosi o dużym nalocie niemieckim na stolice Anglii, równającym się do rozmiarów ataków z 1940-41 roku. Dużą ilość zrzuconych bomb kruszących i zapalających wzniciła pożary w wielu punktach miasta, niszącą budynki mieszkalne, szkoły i kościoły. Sądząc ze słów dzienników szwedzkich — był to jeden z największych nalotów, dokonanych od dwu lat na Anglię.

W nocy z soboty na niedzielę Rzym uległ poważnie bombardowaniu. Dotychczas ustalono 200 ofiar wśród ludności cywilnej. Młasteczko Lanuvio — antyczne Lanuvium istniejące od 3.000 lat — liczące 4.000 mieszkańców, zostało prawie całkowicie zniszczone przez ostatni nalot anglo-amerykański. Z pod ruin wydobyto 200 trupów, przypuszcza się jednak, że drugie tyle musi się znajdować pod zgłiszczami. Ludność w panice opuszcza miasto.

— Wielka bitwa lotnicza miała miejsce ostatniej nocy nad kontynentem. Lotnictwo anglo-amerykańskie poniosło ciężkie straty, tracąc 83 czołowe silnikowe aparaty, co równa się całej eskadrze bojowej.

Atak samolotów U. S. A. na Karolinę

Tokio. — Komunikat armii japońskiej podaje, iż „formacje samolotów, należących do sił operacyjnych nieprzyjaciela — atakowały kilkakrotnie z lotniskowców pozycje japońskie na wyspie Truick, należącej do grupy wysp Karolinków w środkowej części Pacyfiku”.

Komunikat dorzucza, iż toczą się tu gwałtowne walki pomiędzy siłami japońskimi, a amerykańskimi.

Poza tym od kilku dni potężne formacje powietrzne USA atakują bez przerwy bazę japońską Kiangang, w północno - zachodniego krańca Nowej Irlandii, co jest uważane przez koła wojskowe w Tokio za zapowiedź ew. at-

WIARUS POLSKI

— REDAKCJA — REDAGCJA —
— ADMINISTRACJA — ADMINISTRACJA —
46, Rue de la Charité — LYON
N° 1, Franklin 07-30 Ch. Postal: Lyon 089-08
Abonnement: 1^{er} 25^{fr.}, 3^{es} 75^{fr.}
Dziś w naszym: **D. S. NAWROCKI**
PRX - CENA: 1 ^{fr.} Rok 55^{me} Année. Nr. 46

Niemieckie komunikaty wojenne

Berlin. 22. 2. — W Krzywym Rogu wojska Rzeszy toczą zaciekłe walki uległe przeciwko postępującemu srom urogu. W okręgu Zwenzgorodki, na wschód od Zaskowa, na południe od Berezyny i na północny wschód od Rogaczowa odparto ataki nieprzyjaciela, zakłano lokalne wyrwy i zadano napastnikom dotkliwą stratę. Na północ od Wielkich Łuk były także bezskuteczne ataki sowieckie. Po zniszczeniu wszelkich urządzeń wojskowych — opuszczone ruiny miasta Cholm, w ramach ogólnego ruchu odwrotu. Pomieędzy jeziorami Ilmen i Peipus w kilku punktach nie powiodły się lokalne uderzenia sowieckie. W ostatnim dniu zginął gen. Stemmermann, dowódca wojsk niemieckich, które były otoczone na zachód od Czermak.

W Itali w wielu punktach przyczółka Nettuno wojska Rzeszy poprawily swe pozycje mimo zaciekłego oporu wroga. Odparto kontrataki przeciwko nowym liniom. Eskadry samolotów bojowych i bombowców Rzeszy atakują bez przerwy we dnie i w nocy przyczółek Nettuno. W porcie Anzio poważnie uszkodzono dwa statki o łącznej pojemności 9.000 ton oraz zniszczono kilka składów amunicji i benzyny.

Po południu 21 bm. formacje bombowców USA, osłaniane przez eskadry myśliwców, zaatakowały miejscowości

zachodniej i północnej Rzeszy. Szkoły są znikome. Stracono 33 maszyn nieprzyjacielskie, z czego 25 bombowców czołowo-silnikowych — podczas zaciekłych walk powietrznych oraz drzelek skutecznej obronie przeciwlotniczej. W nocy pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie rzuciły bomby na zachodnie i południowo-zachodnie okręgi Niemiec. Wczesnym rankiem szybkie samoloty bojowe Rzeszy atakowały okręg londyński.

Z mowy p. Churchilla

Londyn. — Po raz pierwszy od swego ostatniego choroby, p. Churchill przemawiał w Izbie Gmin, dając przegląd sytuacji wojkowej i międzynarodowej.

„Chwila obecna nie nadaje się do radości, ani do skarg. Jest raczej momentem wysiłku i stanowczości. Wojna trwa nadal. Nigdy nie sadziłem, by koniec jej był bliski, jak nigdy nie zapewniałem, że zakończy się w 1944 r.”

ORZESZY. — „Nigdy nie myślałem również, że Niemcy są bliskie upadku. Przeciwnie — wszystkie posiadane a liczne informacje dowodzą, że kanclerz Hitler jest jeszcze panem sytuacji oraz że partia narodowo-socjalistyczna i generalnie niemieccy związani są weźmiami solidarności. Armia niemiecka posiada wielkie zdolności do walki, oficerowie jej mają wielką wprawę w kierowaniu żołnierzami i przetrucaniu się na zagrożone punkty. Kampania włoska nie pozostawia wątpliwości pod tym względem.”

„Omawiając sprawę „ofensywy lotniczej”, p. Churchill zapowiedział, iż Angliko-Amerykanie nie są skłonni wprowadzić ograniczeń w tej dziedzinie.

STATUT ATLANTYKI

Premier dorzucza, iż w razie zwycięstwa sojuszników, nie będzie mowy o tym, by zastosować do Niemców Statut Atlantyki, jako zasadę.

„Nie zgadzamy się z tym, iż nie można dokonywać przesiedleń ludności, nie przesunąć granic terytorium nieprzyjacielskiego. Nie zgodzimy się na żaden układ, któryby pozwolił Niemcom, jak po poprzedniej wojnie, na wykorzystywanie na swą korzyść 14 punktów Wilsona.”

Na zakończenie mowca wezwał swych rodaków do jedności i wzmocnienia sił i zaznaczył:

„Jesteśmy w przededniu doniosłych wydarzeń. Niebawem nastąpią wielkie ataki na morzu, na lądzie i w powietrzu. Bitwy będą stożone prawdopodobnie w ciągu tej wiosny. Zadanie nasze będzie ciężkim i trudnym, ale jesteśmy zdecydowani iść aż do końca.”

SPODZIEWANA KONTR-OFENSywa JAPONSKA NA PACYFIKU

Tokio. — Adm. Nimitz omawiał w swej ostatniej deklaracji konieczność posiadania baz w Chinach przez sojuszników, zanim rozpocznie się ofensywa ich na Japonię. Rzecznik floty japońskiej podkreślił w odpowiedzi, że czujność wobec japońskich skruszy te sny o zwycięstwie. „Japonia zakończy przygotowania do kontr-ofensywy w wielkim stylu, jaka zamierza wyczołżyć przeciwko armii anglo-amerykańskiej.”

szkole polskiej

Czuje się w obowiązku zaprotestować przeciwko opinii, którą wygłasza p. Kordian Juliusz o szkole polskiej z przed 1939 r.

„Otrzymałem maturę w 1939 r. Byłem więc jednym z tych, o których mowiono, „krótki doświadczalne nowych reform”.

To nie prawda, że „szkoła polska w zbiorze austriackim była o całe nieco lepsza od szkoły polskiej z przed 1939 r.”. To nie prawda, że poziom w gimnazjum polskim był „rozpacziwie wprost niski”. Trzeba rozumieć, że polska szkoła była inna. Uczono rzeczy innych. Szkoła zaczęła także wychowywać.

Nie uczyłem się języka greckiego — przynajmniej w łacinie nigdy nie byłem bardzo mocny — przynajmniej. Nie uczyłem na pamięć słynnej mowy Cicerona o Katylinie — przynajmniej.

Ale niech mi p. Kordian odpowiedzieć, czy opuszczając gimnazjum, wiedział: jakie są teorie budowy atomu? Co to jest przemiana energii i materii? Czy wiedział jak się wytwarza promienie Roentgena? Albo jaki jest wzór chemiczny nitrogliszerynu? Czy mu wykładało o teoriach powstania wszechświata? O komórkach nerwowych? O... (nieczytelne), o teorii ewolucji Darwina? Bo nas tego uczono. Uczę no nas także innych rzeczy, o których prawdopodobnie p. Kordian nie miał styczności w gimnazjum będąc: co to są użoż pieczenia społeczne; co to jest kryzys i kwestia bezrobocia; uczono, że trzeba szanować pracę; uczono konstytucji; ba! nawet lekarz szkolny uczył nas o chorobach wenerycznych.

Szkola wychowywała.

Chłopiec opuszczający mury gimnazjum umiał jeść nożem i widełcem — umiał tańczyć — umiał jeździć na nartach i pływać — należał do harcerstwa — umiał posługiwać się rozkładem jazdy... Ushiowano wpaść w nas zamobowanie do sztuki i muzyki. Byliśmy na koncertach, na operach, na sztukach o kalendarz. Zwiedzaliśmy muzea i galerie obrazów, prowadziliśmy dyskusje i uczylimy się prowadzić samochód (sic!).

Proszę ocenić. Czyż to nie była szkoła nowoczesna. Z nowoczesnymi metodami. Chodziło o przygotowanie przyszłego obywatela — inteligenta.

Porównując nas poziomem maturalnym z osławionym poziomem maturalnym francuskim, stwierdzam kategorycznie, że maturalny Polak nie był głupszy od maturalnyz Francuza.

Dowód: Ci wszyscy, którzy zdają egzaminy na fakultetach francuskich.

Tu, że pan Kordian miał do czynienia prawdopodobnie z elementem mało inteligentnym — w szkołach III kategorii, nieznego nie dowodzi.

Tempo życia wymaga zmian... Dział język grecki uważa się (rdaje się, że słusznie) za balast mózgowy. Czyż na to można poradzić?

W imieniu tych wszystkich, którzy uczyli się przed rokiem 1939 w gimnazjach w Polsce protestuję przeciwko obniżaniu wartości naszej szkoły, którą wszyscy wspominamy ze wzruszeniem. To nas boli.

W. Nastroski.

W ITALII

Przechodząc do kwestii kampanii włoskiej, mowca przypisuje powinność działań zjym warunkom atmosferycznym, jak również „decyzji Niemców zachowania za wszelką cenę Rzymu”. Walki w Itali będą długotrwałe i ciężkie. O ile zwyciężymy i wjedziemy do Rzymu — wówczas będziemy mogli dać przegląd włoskiej sytuacji politycznej. W Rzymie tylko mogłoby być utworzone rząd Itali, opierający się na szerszych podstawach.

O POLSCE

Omawiając następnie zatarg polsko-sowiecki, p. Churchill powiedział: „Mam ogromną sympatię dla Polski. Mam ją również dla Rosjan, i nie sadzę aby ci ostatni, dogmagając się gwarancji dla swych granic zachodnich, przekroczyli ramy słuszności i rozsądku. Możliwe, że kwestie te poruszę w przyszłości w parlamencie.”

STATUT ATLANTYKI

Premier dorzucza, iż w razie zwycięstwa sojuszników, nie będzie mowy o tym, by zastosować do Niemców Statut Atlantyki, jako zasadę.

„Nie zgadzamy się z tym, iż nie można dokonywać przesiedleń ludności, nie przesunąć granic terytorium nieprzyjacielskiego. Nie zgodzimy się na żaden układ, któryby pozwolił Niemcom, jak po poprzedniej wojnie, na wykorzystywanie na swą korzyść 14 punktów Wilsona.”

Na zakończenie mowca wezwał swych rodaków do jedności i wzmocnienia sił i zaznaczył:

„Jesteśmy w przededniu doniosłych wydarzeń. Niebawem nastąpią wielkie ataki na morzu, na lądzie i w powietrzu. Bitwy będą stożone prawdopodobnie w ciągu tej wiosny. Zadanie nasze będzie ciężkim i trudnym, ale jesteśmy zdecydowani iść aż do końca.”

TO IOWO CO PISZE PRASA?

OSZCZĘDNOŚCI

MAŁŻENSKIE
W ciągu 17-tu lat wspólnego życia pani Blackwell zaoszczędziła z pieniędzy dawanych jej przez męża na prowadzenie domu 100 funty sterl. Mr. Blackwell żądał tych pieniędzy. Sprawa oparła się o sąd i mąż wygrał proces.

Związek Meżatke stanął w obronie Mrs. Blackwell skłonił sprawę przed sąd apelacyjny i wystawił 3 najlepsze adwokatki. Proces pasjonował całą Anglię. Oto urzyki:

Przewodniczący: — Jeśli janki mają żądać rostebru na obiad, a zóna ma mi siekanie mięso, by zabiła go w wydatku to czy to będzie siusze?

Drugi sędzia: — Mąż mógłby dawać żonie 5 funtów st tygodniowo, czyli dość na bardzo porządne utrzymanie, a ona mogłaby wydawać tylko 1 ft., powiększając za to swe konto bankowe.

Adwokatka: — Zóna jest

Na Podolu...

Neues Wiener Tagblatt: „Tremboina, Mikulincze, Jagielnica, Cortkou, Buczacz — każde z tych miast przechodzi niedługo te same kości losu, znajdując się przejściowo pod panowaniem polskim, ukraińskim, tatarskim czy tureckim. Miasta te były niszczone i ponownie odbudowywane na równych prawach z mężem, zatem może robić drobne oszczędności z otrzymanych pieniędzy.

Trzeci sędzia: — Zóna nie jest płatną służącą a mąż nie jest chlebobodawcą. On jej nie płaci, zatem ona nie może traktować tych pieniędzy jako otrzymanych „dla siebie”.

Ostatecznie sąd uznał, że prawo jest po stronie męża i Mrs. Blackwell powtórnie straciła swe 103 ft.

Przewodniczący oświadczył: — Jeśli panie chcą innego wyroku, to muszą przeprowadzić w parlamencie nowe prawo!

Związki kobiece organizują odpowiednie akcje w tym kierunku.

DR. EDWARD BILINSKI

O chorobach wenerycznych

(Ciąg dalszy)

Wreszcie nastaje dłuższa przerwa, nawroty nie zjawiają się, nie oznacza to jednak, że krętki syfilisy czują się wszystkie w organizmie wygnię. Nęstety tak nie jest. Część ich pochowa na głębiej w rozmaitych częściach ciała, pozostaje nadal przy życiu jakby w letargu, przechodzi pewne przemiany pod względem swej jawdostności i znowu w dogodnej chwili przysusza atak na ustrój ludzki, już niemający i podnieszonej tocząca go choroba, ciężką nieraz pracą zawodową, troskami życia, niewymiernie nie rzadko alkoholizmem dołączającymi się innymi chorobami. Nieprzyjaciel nasz jest wtedy groźny.

W tym okresie kilty występują na skórze, w tkankach podskórnych, w kościach i narządach wewnętrznych zmiany chorobowe bardzo rozległe, głębokie, kończące się stałym kalectwem, oszpecceniem, a nawet w niektórych wypadkach zagrażające pośrednio życiu ludzkiemu. W rozmaitych miejscach skóry, najczęściej na kończynach dolnych, w okolicy bioder i pośladków wytwarzają się bardzo duże i głębokie, cuchnące owrozdzenia, które nie chcą się goić, ale rozrastają się coraz więcej tak, że czasami zajmują przestrzeń 2 — 3 dużych dion; owrozdzenia te, w tych miejscach, gdzie jest dużo części miękkich (n. p. pośladki) są tak głębokie, że można w nie 2 duże pięści włożyć i czasami sięgają w głąb aż do kości; nie ma w tym żadnej przesady, bo takie przypadki po szpitalach klinicznych widziałem. Oglądając takich chorych, naprawdę odnosi się wrażenie, że ciało u nich rozpada się, gnije i „opada od kości”.

Gdy bakterie syfilisy zainfekują w jakimś miejscu kość, to wtedy ta kość próchnieje, rozpada się, w następstwie czego powstają w rozmaitych miejscach rozległe głębokie ubytki kostne; jeśli choroba zainfekuje kość nosową, to z czasem wytworzy się między oczodolami głęboka dziura, sięgająca na wy-

lot przed podniebienie aż do jamy ustnej; jeżeli choroba zainfekuje w jakimś miejscu czaszkę, również w niej wytworzą się ogniska próchnicy a z czasem otwory, sięgające w niektórych wypadkach aż do opon mózgowych, jeśli choroba umiejscowi się w kościach w pobliżu stawów, wtedy z powodu próchnienia kości i równoczesnego zajęcia torebek i powięzi stawowych wytwarzają się duże niezłaskotane stawy, a w końcu zeszytlenienia.

W narządach wewnętrznych (wątroba, nerki, płuca) mogą się wytworzyć w tym okresie kilty duże guzy, które z czasem rozpada się, a ulegają wygojeniu tylko z pozostawieniem bardzo dużych blizn, niszcząc w ten sposób części ważnych narządów ustroju ludzkiego.

Wszystkie te zmiany chorobowe i w skórze i w kościach i w narządach wewnętrznych nazywamy kilkami i one stanowią cechę charakterystyczną dla późnego okresu kilty, tak zwanej III r z e d n e j.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Porządek nabożeństw i spowiedzi wielkanocnej

- I. Departament Gers
 - Monbrun — poniedziałek, 28 lutego;
 - Fleurance — środa, 1 marca;
 - St. Mezard (Lectouais) — czwartek, 2 marca;
 - Lomez — sobota, 4 marca.
- III. Departament Lot
 - Castelnau - Montratier, wtorek, dn 21 marca;
 - Luzech — środa, dn 22 marca;
 - Gourdou, czwartek, dn 23 marca;
 - Cales, piątek, dn 24 marca;
 - Souillac — sobota, dn 25 marca;
 - Msza 8w. odprawiana będzie o godz. 10-jej nowego czasu; przed Mszą 9w. Spowiedź Wielkanocna od, godz. 8-jej.

i dopiero po pierwszym podziale Polski, w 1772 r. wzięczonej do Austrii. Wówczas dopiero mogły rozwinąć się normalnie. Wtedy to zamki warowne utraciły swoją rację bytu, zostały opuszczone i powoli rozpadały się w ruinę. Szczęśliwi ich stały się w ramach nowoczesnych miast jedynie romantycznymi relikwiami. Przeszłość nie została jednakże zapomniana. Np. w Buczaczu pielęgnowane po dziś dzień starą sekantą lipę, w cieniu której w 1672 roku zawarty został z sultaniem tureckim „pokój buczacki”, na mocy którego większa część Podola od Turka została na pewien czas Turkom. Nie rzadko spotyka się kule armatnie, umurowane w mury ratusza lub kościoła, dla upamiętnienia po wesele czasu wspomnień o odwiecznych bojach z hordami idącymi ze Wschodu.

W tych zniszczonych miasteczkach, staje się częstokroć w zachwycie przed budowlą niestychnącej piękności, jakiej by się tu nikt nie spodziewał. Są to przezwidnie barokowe budynki, wznieszone przez szlachtę polską na Podolu zaś przede wszystkim przez rodzinę Potockich. W tym celu sprowadzono tu „budowniczych francuskich, włoskich, niemieckich, tym bardziej, że barok przynędnął do Polski w okresie panowania księstwa saskiego, wzywając się na szkołę dreźniejską. Pod tymi wpływami powstał kościół Dominikański w Tarnopolu, w najczystszej stylu barokowym, który mógłby równie dobrze wpaść do miasta Zachodniej Europy, zarówno jak kościół w Mikulinczynie i innych miejscowościach. Najpiękniejszy z tych budynków — to stary gmach ratusza w Buczaczu, w stylu rokoka, którego niezwykłe symetryczne proporcje nie mają sobie podobnych w całej Polsce. Budowniczy, któremu gmach ten zawdzięcza swoje powstanie nie jest znany. Polskie źródła wskazują „nieznanego mistra włoskiego” zaś najnowsze badania niemieckie przypisują go Mederowi. To dzieło sztuki nie potrzebuje nazwiska swego twórcy, i stało się najsłynniejszym punktem świata”.

Organizacja armii szwajcarskiej

Berno. — Szwajcaria posiada 4.300.000 mieszkańców, a w tej liczbie 700.000 ludzi może być powołanych pod broń w razie potrzeby. Dla zapobieżenia ew. zamieszaniu w dziedzinie przemysłu, rekrutowali się partiami, dywizjami i korpusami armii wcielano do służby czynnej na zmianę. Rezerwiści powoływani są na okresy 35-dniowe trzykrotnie, w odstępach trzymiesięcznych. Wykszolenie rekrutów trwa 67 dni, i jest obowiązkowe dla wszystkich obywateli szwajcarskich, którzy mają ukończone 20 lat. Przydziały specjalne nie egzystują. Od 20 do 32 lat mężczyźni przydzielani są do formacji czołowych, od 32 do 40 — do armii terytorialnej, a od 40 do 50 — do rezerwy.

Armia szwajcarska nie posiada zawodowego korpusu oficerskiego, lecz instruktorów, których się formuje po ukończeniu wykszolenia rekrutkiego. Kurs instruktorów trwa 4 tygodnie.

Obozy koncentracyjne w Z. S. R. R.

Vichy. — W amerykańskim tygodniku „Colliers” ukazał się ostatnio artykuł, napisany nader obiektywnie a poświęcony zagadnieniu sojuszu amerykańsko-sowieckiego. Godną uwagi jest następująca:

„W Rosji mierzana jest wolność słowa i prasy. Myśliciel mówić tam trzeba stosownie do uznania rządu, ponieważ wszystkie dzienniki i przeglądy, wydawnictwa i radio są własnością rządu. Wszystkie one śpiewają tak, jak sobie tego życzy Stalin. Tajna policja działa nader aktywnie, i istnieje nadal obozy koncentracyjne, zaw sze przepiecinione. Niedawno przeprowadzona statystyka wykazała, że liczba internowanych w tych obozach sięga 10 — 12 milionów osób. Są to przeważnie mężczyźni w wieku dojrzałym”.

Odnierając te wiadomości z jednego z najbardziej rozpowszechnionych tygodników amerykańskich, a opierając się z drugiej strony na ostatnio wydanych statystykach ludnościowych, ogłoszonych w Moskwie twierdzić można, że

Ograniczenia spożycia mleka

Vichy. — Poczynając od 1-go marca 1944 r., wjeżdż w życie nowe ograniczenia w przydziale porcy mleka świeżego i skondensowanego. Ograniczenia te spowodowane zostały niedostatecznym wynikiem zbiorów tych produktów. Dzieci

SPRAWA DRUGIEGO FRONTU

Sztokholm. — Z Ottawy donoszą, jakoby minister wojny miał oznajmić: „Ta część Europy, w której nastąpił ma atak na zachodnią jej część, określona została na konferencji teherańskiej, gdzie również zostało postanowione, że ofensywa będzie miała miejsce w tym roku”.

Z Londynu nadeszła wiadomość, że gen. Butler należący do korpusu lotniczego armii amerykańskiej, mianowany został zastępcą dowódcy lotnictwa sojusznicznego, wyznaczony do inwazji Europy. Naczelny dowódca tej armii lotniczej jest marszałek Mallory.

Czy chcesz mieć powodzenie w życiu? A więc poznaj swój charakter!

KRÓLOWA FORDA (pierwsza litera tego drugiego słowa jest napisana tak niewyraźnie, iż nie mogę jej przeczytać). — Projekt młodej panienki: zostać gwiazdą ekranu, sławną aktorką filmową. Tyle tysięcy młodych panien śniuje takie marzenia. Z pewnością może kilka, a może parę gwiazd te marzenia uwieczystwić... Lecz bykoby może jeszcze zapałaność w wierzyć z góry, że te marzenia pozostaną tylko marzeniami. Silna wola łamie mnóstwo przeszkód. Wytrwałość i praca prowadzą do celu. Wytrwałość oraz zacietoczenie i upór posiadają Pani w wysokim stopniu. Talent aktoński także. Umie Pani już dzisiaj udawać, grać, maskować się. Nie obca Pani jest pewna doza fanatyzmu; lubi Pani kaprysić; inteligencja Pani jest żywa; Pani muchliwość filozofa jest także spora. Twierdzi Pani, że posiada Pani rysy fotograficzne i uprawia Pani szereg sportów, co daje Pani gibkość, zręczność, dobrą postawę i dzielne chęć. Z tego wnioskuje, że rozczuje się Pani w czasopiśmie filmowych. Może jest to tylko okres przejściowy. Otrzymała większość młodych panienek, które namigają marzą o sukcesach ekranowych, potem wychodzą za mąż, zapominając o swoich ambicjach filmowych, zmieniając się w przydatne gospodynie domu i matki, by tylko czasem, gdy mają podrażnione nerwy, pod adresem męża zrzucać bezsensowny, lecz efektowny okrzyk: „Zmarłowałeś moją młodość...” Chciałabym za kilka lat wiedzieć, co stało się z marzeniami Pani o karierze filmowej.

CHCIAŁABYM WIEDZIEĆ... — Pierwsze spostrzeżenie, rzucające się w oczy, natychmiast po przeczytaniu wiadomego listu, jest istnienie silnej depracji duchowej części przynębenia. Oczywiście, źródłem tego przynębenia jest niewola, dla każdego człowieka

przykra, w tym wypadku tym przykrejsza, ponieważ autor listu posiada temperament żywy i równocześnie wrażliwość niezbyt oporną. Duża doność, zaleta wywleki spotykana u szarynków czyli ludzi kreskówki. W pewnej niegodziwie z kreskówką pozostaje umiejętność trzymania na wodzy swoich myśli i swych uczuć. Nie jest to maskowanie się, lecz skrytość, przeciwieństwo otwartości, wywleności i gadatliwości. Jest to człowiek uczciwy i prawy o dużej kulturze umysłowej i towarzyskiej. Długoletni temu gość z ironizowania i do krytykowania ludzi nie jest dotkliwy, jak bywa on u tych, którzy nie mają takiej oglady towarzyskiej i są bardziej cierpiący. Całość robi wrażenie sympatyczne, a to, co teraz wywołuje efekt ujemny, minie po wojnie, gdy przynębenie — objaw przejściowy — zniknie.

UCIEKINIEMKA Z NORD. — Zasadniczo Mama nie ma prawa zabierać Pani do siebie, skoro rodzice się rozstali z winy mamy i to z przynęty tak smutnej... Daj, skoro Oleciek się na to zgodził, istnieją może przyczyny, o których Pani nie poinformowała. Chce Pani koniecznie pomać swoje wady i zalety. Pierwsza analiza Pani nie wystarcza. Czy nie wystarcza Pani moje stwierdzenie, że jest Pani uparta? Dodam, iż lubi Pani przeczytać innym. Jest Pani istota, która gwarą ludową zowie pospolicie „spręka”. Ta skłonność do sprzecznania się występuje u tym drugim liście jeszcze wyraźniej, niż w pierwszym. Ale te wady okupuje Pani zamiowaniem do pracy, umiejętnością przestrzegania porządku, dużym rozsądkiem, zmysłem praktycznym. Jest Pani kobietą rozsądną. Dlatego też — mimo trudności językowych — umie Pani wyrażać swoje myśli jasno, wyraźnie i logicznie. Wierzę, że można wierzyć, że da Pani sobie radę w życiu. PSYCHOLOG.

W kilku wierszach

HELSINKI. — Premier Linkomies wznowił urzędowanie po kilkutygodniowej chorobie.

PARYZ. — 4 pseudo-policjanci ogłuszili pewną kobietę i zabrali jej biurowe, wartościowo dwu milionów fr.

LYON. — Za znaczki GA i GB z grudnia — razem 100 gr. oliwy; po 60 gr. sera za luty.

LYON. — Ogień strawił fabrykę mebli, garaż i warsztat stolarski — przy ul. Boileau.

POITIERS. — W Lussac (Vienne) aresztowano 18-letnią dziewczynę za wymuszanie pieniędzy pod groźbą śmierci.

MOSKWA. — Do ambasady sowieckiej w Londynie mają być przywiezione poselstwa Litwy, Łotwy i Estonii.

LONDYN. — Naczelny dowódca lotnictwa sojusznicznego w Europie został angielski marszałek Mallory, a jego zastępcą generał amerykański Butler.

NEW-JERSEY. — Pękł ropociąg z Teksasu i około 5 milionów litrów benzyny wyciekło.

PARYZ. — Z fabryki Rogés skradziono 7 butelek rtęci o łącznej wadze 350 kg., ale towar ten odnaleziono.

WENECA. — W dzienniku „Il Gazzettino” minister wychowania publicznego P. Rignini twierdzi, iż „w raście zwycięstwa komunizmu — Kościółki wioski zostały niebawem wyniszczony”.

NANKIN. — Do 29. 3. 1947 plan rządowy przewiduje całkowite usunięcie produkcji i handlu opium.

OTTAWA. — P. Ranston, kanadyjski minister wojny, zapewnia, iż „podczas konferencji teherańskiej ustalono już część Europy, gdzie ma się odbyć ładowanie sojuszników”.

ALGER. — Komitet Algierski zniósł wszelkie zarządzenia, ograniczające działalność tajnych stowarzyszeń.

PARYZ. — Po nalocie na pewne miasto w dep. Somme naliczono 37 trupów oraz około 100 ciężko rannych.

ROANNE. — Aresztowano 4 osobników za posiadanie broni, a mianowicie: czterech kulmiotów ręcznych, wie lu granatów i bomb oraz amunicji.

„The de la Charité, LYON (Rhône), Imp de la PRESSE LYONNAISE Le edant: E. BOUCHER.